Dawno, Dawno temu, pewnego zimowego wieczoru, koło godziny 20:00, kiedy to jest czas na kąpiel i wtedy też wszystkie dzieci bez wyjątku maszerują do wanny i odbywają tam wieczorny rytuał pełen dziecięcej wrzawy, radości ale i dobrej zabawy… To w tej oto wanience pełnej ogromnej piany, małe dziecko imieniem Bogusz, znalazło małą, żółtą kaczuszkę, która radośnie wydawała z siebie odgłos kwa kwa, który to sprawiał naszemu Boguszowi mnóstwo radości i śmiechu. Od tamtego wieczoru, nasz mały Bogusz nie wyobrażał sobie kąpieli bez jego ulubionej małej, plastikowej, żółtej kaczuszki, którą wręcz kochał nad życie i nie chciał się z nią już rozstawać na dłużej bo była dla niego najlepsza i nie potrzebował już kolejnej, nowej, innej zabawki bo towarzystwo żółtej kaczuszki było dla niego poprostu wystarczające.

Koniec